Nᵉʳ 2. 3 Stycznia

Rok 1829. Sobota.

GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

OŚWIADCZENIE REDAKCYI.

Redakcya ma honor donieść swoim szanownym Czytelnikom, że umieszczać teraz będzie w Gońcu naymniey raz na tydzień Nowości mieyscowe stolic zagranicznych, *jakoto: Paryża, Londynu, Berlina, Wiednia, i t. p.,— ułatwiwszy sobie poprzedniczo, wszelkie potrzebne do tego celu środki.*

II. BULETYN

NOWOŚCI POLITYCZNYCH.

AMERYKA POŁUDNIOWA. *Rzeczpospolita Kolumbiyska.* Listy z *Santa Marta* pod dniem 1 Listopada donoszą: że wiele osób ukarano śmiercią w *Bogota*; ale żadnych szczegółów, ani imion nieobeymują. — *(Z Nowego Jorku d. 25 Listopada.)* Podług doniesień z Bogota, zachodzi wątpliwość względem jenerała *Santander*, czy należał do spisku, albo nie? na wszelki przypadek, mówią listy prywatne, niebędzie on straconym, ale na wygnanie skazanym.

(Z Vera Cruz d. 4 Paźdz.) Dnia 28 Września, przednia straż woysk rządowych przybyła pod *Peroti.* Jenerał *Santa*

Anna, na czele rokoszan, uderzył na nią z przewyższającą siłą, ale został odrazu odpędzony. D. 30 jenerał *Rincon*, dowódzca woysk rządowych, przybył z całą dywizyą, i wezwał *Santa Annę* do poddania, lecz przeciwną dostał odpowiedź;— ma więc nastąpić bambardowanie.— Podobnież uderzono na rokoszan w *Puento.*— Rząd przedsiebierze naydzielnieysze środki, i zewsząd dochodzą (*)go zapewnienia, o przyjaźnych swoim zamiarom skłonnościach stanów pojedynczych.

AMERYKA POŁNOCNA. (*Z Nowego Jorku d.* 25 *List:*) Zdaje się już naymnieyszey niepodpadać wątpliwości, że wybor Prezydenta zjednoczonych Stanów, padnie na jenerała *Jackson.*— W Pensylwanii ma on za sobą większość 50,804 głosów.

ANGLIA. (*Z Londynu* 16 *Grudnia.*) Król odbył wczoray radę gabinetową w pałacu w Windsor z ministrami, na którey uchwalono zwolanie parlamentu (już niezawodne) na dzień 5 Lutego. Monarcha do zupełnego przyszedł zdrowia.

BRAZYLIA. Listy z *Buenos Ayres* pod dniem 8 Października donoszą, że zgromadzenie narodowe w *Santa Fe* na dniu 26 Września, zatwierdziło traktat pokoju z tém cesarstwem.

FRANCYA. (*Z Paryża* 17 *Grudnia.*) Wszystkie pisma francuzkie, wyjąwszy *Monitora i Messażera*, donoszą: że jenerałowi Maison przesłaną już została do Morei buława marszałka Francyi, a szef sztubu głównego jenerał brygady *Durieu* mianowany jenerałem dywizyi.— Podług ostatnich doniesień z Morei, wyprawa liczyła 600 chorych.— »Mocno słychać,— i wielkie do tego są podobieństwa,— iż rzeczona wyprawa odwołaną zostanie, i że już pierwszy przewóz (*transport*,) z choremi jest w drodze.— Jakoż w Marsylii, wstrzymane są przygotowania tyczące się nowych posyłek żywności i furażów do Morei; lubo magazyny już dawniey tam posłane, obeymować mają dostatek potrzeb na rok cały.»

(*) Czytay w numerze 33 Gonca, z r. z. o początku tego rokoszu. P. R.

Gazeta Francyi, ogłasza wciąż nowiny o ministeryalnych intrygach i sporach między gabinetami i innych taynych okolicznościach politycznych; atoli dziennik rządowy *Messager des Chambres* oznaymia dziś, że jest upoważniony do oświadczenia: iż wszystkie czyny, o których rzeczywistości wspomniona *Gazeta* na swych pewnych zasadach zaręcza: są przez nię zmyślonemi kłamstwami, i że osoby które na scenę wyprowadza, są iey własnym utworem. — Listy z Tulonu donoszą, że admirał de Rigny, ma powrócić na niejaki czas do Francyi, dla urządzenia spraw rodzinnych, i potem na powrót ma obiąć dowództwo swey eskadry.

GRECYA. Pszczoła Grecka, pod d. 8 Listopada z radością donosi, że nakoniec spełniły się życzenia rozmaitych korpusów, składaiących obóz pod Megarą; — albowiem d. 5 we środę, xiąże *Demetryusz Jpsylanty*, jenerał naczelnik Grecyi, obiął nad niemi dowództwo, i w nayw iększym porządku wyruszył ku *Salonie*.

HISZPANIA. (*Z Madrytu* 10 *Grudnia.*) Odbywa się tu ważna czynność dyplomatyczna z dworem francuzkim; — mówią iż się tyczy pretensyi ostatniego. Zaraza morowa w Gibraltarze, nie iest ieszcze zupełnie usmierzoną; atoli w krótce ustać musi.

PORTUGALIA. (*Z Paryża* 17 *Grudnia.*) Królestwo portugalskie, iest dziś teatrem semych niespokoyności i uwięzień. — Nie dawno ochotnicy królewscy *w Setubal* porwali i do więzienia zaprowadzili konsula miast anzeatyckich; który depiero za nadeszłym rozkazem z Lizbony i stosowną naganą, wypuszczony został na wolność. — Stara królowa, tak srodze sobie postępuje w czasie choroby swego syna, że już nawet nieprzyjaciele jego nayzaciętsi, proszą Boga aby wyzdrowiał; albowiem jakkolwiek okrzyczany jest za przechodzącego granice surowości, nie tyle przecież za jego rządów cierpiano. — (*) W tych dniach rozkazała ona

(*) Istotnie większa część doniesień w pismach publicznych, a zwłaszcza liberalnych, o postępowaniu D. Miguela, niezasługuje na wiarę. P.R.

dziewietnaście młodych panienek, naypierwszych rodzin, pozamykać w klasztorach, jako podeyrzanych o skłonność do zasad konstytucyjnych.

(*Z Wiednia* 20 *Grudnia.*) Nadeszła tu do dworu wiadomość z Anglii, że młoda królowa portugalska Dona Maria da Gloria, niezwłocznie przybędzie tu z Londynu. — Hrabia Barbacena miał odebrać rozkaz towarzyszenia Jey.

Goniec franczzki donosi znowu pod d. 10 Grudnia z Bajonny, że D. Miguel w skutku nieodzownego odjęcia złamaney nogi, umarł.— W Koimbrze miano wszystkich więźniów konstytucyjnych wymordować. (Wiadomości te wymagają koniecznie potwierdzenia, ponieważ żaden inny dziennik franczzki, nic o tem niewspomina.)

(*Z Lizbony* 7 *Grudnia.*) Od trzech dni, rozchodzi się tu pogloska, o nowych zaburzeniach na wyspie Madeira. 13sty półk piechoty miał podnieść rokosz przeciw D. Miguelowi, obwołać konstytucyą, i wypuścić więźniów na wolność.

(*Z Londynu* 19 *Grudnia.*) Z ukontentowaniem donosi *Goniec*, dziennik ministeryalny, że młoda królowa portugalska; na dzień 22 zaproszoną zostanie do dworu, i będzie z królem obiadować.— Pierwszy oddział zakładów portugalskich z *Plimutu*, jutro odpływa do Brazylii. — Na wyspie *Terceira* są porobione naymocnieysze przygotowania do obrony, przeciw spodziewaney wyprawie Miguela.

TURCYA. (*Ze Smirny* 8 *Listopada.*) »Wielkie, mówi »tameczny Goniec, czynione są przygotowania, do zdobycia »na powrót Warny. Pomiędzy *Aidos i Szada* zakładają na »60,000 woyska obóz, 10,000 woyska poszło do obsaczenia »i blokowania Warny. Turcy gotują się do kampanii zimowey, którą z zapałem chcą popierać. Co się tyczy wiosenney, ta będzie jedną z nayokropnieyszych iakie mogły bydź »kiedy w Europie. Sułtan w trzech miesiącach będzie miał »400,000 woyska, prócz garnizonów po twierdzach!!(1)

(1) Sprawdzić to, z ostatniemi wiadomościami w zeszłym gońcu, pod artykułem: *Rossya*dl a przekonania się, jak dalece iest przesadzone. P.R.

P. S. NOWOŚCI Z POCZT DZISIEYSZYCH.

Listy nadeszłe do Berlina donoszą, że N. Cesarz Mikołay, ma zamiar powrócić niebawnie do woysk swoich nad Dunajem.

Kilka gońców przebiegło w ostatnich dniach Grudnia z Londynu do Madrytu i napowrot. Poslanictwo ich ma się tyczyć spraw Portugalii.—

ROZMAITOŚCI.

Wielka nowina! (mówi jeden dziennik) teatr francuski dostał właśnie tragedię, pod tytułem: *Moyżesz*, którey autorem jest P. *Chateaubriand.* — Konwencya amerykańska do przytłumienia handlu niewolnikami, iest obecnie do *Baltimore* zwołana. — W mieście Bambergu, mówi gazeta berlińska, w przeciągu 10 lat, trzech przedsiebiorców teatru zbankrutowało. Same tragedye!!!—

W przystani Helsingoer, była tak okropna d. 3 Grudnia burza morska, że prawie wszystkie stojące tam okręty potraciły maszty i kotwice. — W Wiedniu odebrano urzędową wiadomość, że w Kronsztadzie okazała się jawna zaraza morowa na przedmieściu *Blumenam*, przywieziona z Wołoszczyzny w starych sukniach, na tandecie kupionych. Natychmiast zaostrzono przepisy *kwarantany*, i ogłoszono *Sąd doraźny*, wymierzający natychmiast karę śmierci przeciw tym, którzyby lekkomyślnie takową przestąpili.— W *Edynburgu* stolicy Szkocyi, zamordować miano w tych czasach mężczyznę i dwie kobiety, dla sprzedania ich zwłok do Anatomii. (!!!???) Gazeta ogłaszająca tę wiadomość, utrzymuje: »*Powinienby Edynburg dopóty mniey się dopominać o cy-*»*wilizowanie i nawracanie barbarzyńskich narodów*, *dopóki* »*się sam pierwey nieucywilizuje.*» — Niedawno umarł król Madagaskaru *Radama*, (22 Lipca) i jedna z jego żon *Ramanolona* objęła po nim rządy państwa. — Jeden z dawnych grandów hiszpańskich, przyszedł teraz do tego stopnia nędzy w Anglii, że na gościńcu publicznym tłucze kamienie i tym sposobem zarabia na kawałek chleba!....— W Parmie umarł niedawno hrabia Neipperg kawaler honorowy Arcyxię-

żny Maryi Ludwiki, znany z talentów woyskowych. W roku 1809 znaydował się on przy sztabie Arcyxięcia Ferdynanda d'Esté w Warszawie, i był powszechnie szacowany.— W Brodach rozpuszczono pogłoskę, wedle gazety berlińskiey, że wiele okrętów z materyałami budowlanemi, które były przeznaczone do Warny, doznało rozbicia na morzu; tudzież że inny także okręt, wiozący z Warny działa przeznaczone na pomnik do Warszawy, także zatonął. Wiadomość ta, podług wszelkiego podobieństwa, może bydź płodem brukowych wynalazków.— W Paryżu są dorożki, które się na minuty naymują biorąc po 1 soldzie za dwie.

Tamże zjawiły się teraz *Karykle*, (po dawnemu karyolki) o trzech kołach; i uznane urzędownie za wynalazek doskonały, nazwano je Trysyklami (*Tricycles.*)

KARTA BEZPIECZEŃSTWA.

W pewney epoce rewolucyi francuzkiey,— obowiązany był każdy, nosić przy sobie kartę bezpieczeństwa, wyrażającą stan i rysopis okaziciela. Pewien już podeszły samotnik, który z swoich procentów utrzymywał się w Paryżu, i dosyć sobie na nich utył;— zjadłszy obiad w Restauracyi, zabrał wedle zwyczaju, kartę stołową do kieszeni, i dla lepszey strawności, przedsięwziął pierwszy raz w życiu zrobić przechadzkę do *Mommartre.*— Na rogatkach, spytano go o kartę. — Że zaś z przeznaczenia swojego, należał do większey liczby tych Paryżan, którzy czasem przez całe życie niewychodzą za miasto, i z resztą żyjąc sami w sobie, niezaymują się bynaymniey polityką ani policyą, rozumiał przeto, że od niego chcą karty obiadowey. Wprawdzie żądanie takowe dziwném się mu zdawało; — atoli jako spokojny i przepisom uległy człowiek, dobył kartę wyglądającą mu z kamizelki, i podał strażnikowi, który biorąc ją za to, czem bydź była powinna, a nieznając się w całe na przyprawach restauratorskich, z dobrą wiarą, włożywszy na nos okulary, czytał ją i rozstrząsał w następującym sposobie: » *Głowa cielęca z octem !* » — Hm ! jest nieco podobieństwa, to prawda;— ale przesadzone, przepieprzone !— Jakto prze-

pieprzone? niemasz tam nic przepieprzonego! odezwie się samotnik, stosując rzecz do potrawy, którą przed chwilą zapetytem zajadał. — Ha! mnieysza o to, kiedy WPan tak utrzymujesz; — odpowie strażnik, stosując rzecz do niego, i czyta daley: »*Podgardle z korniszonami!*» — No, co to, to uydzie; — tusza wyborna, ani słowa! niemasz co mówić.! — Kończmy: »*Swinie ucho, a la Ménéhould!* — Na móy honor! to szczególnieyszy jest rysopis! — jeszczem też w życiu nic podobnego nie czytał!... No, no, idź WPan obywatelu, idź; osoba podobnie opisana, niemoże bydź niebezpieczna dla kraju. —

PIĘKNE SZTUKI.

CIEKAWY OPIS ODLEWANIA POSĄGÓW.

Z powodu odlewać się mającego posągu bronzowego dla Kopernika w Warszawie; zobaczmy postępowanie odlewu i przekonaymysię. że dzieło to cały Naród interessuiące, z wieloma iescze połączone trudnościami. Epoki ukończenia szczęśliwego, oczekiwać winno. —

Posiadamy już *wzór* czyli *model* przez sławnego artystę Thorwaldsena wykonany, a tym samym mamy fundament oczekiwanego dzieła. Nayważnieysza ta część całości dusza prawdziwa rzeczy. po zgłębieniu projektu i danym rysunku zasadza się na zrobieniu modeliku w którym cały rys, miary, proporcya i t. p. ściśle oznaczone czyli powiększone, oczekiwany *wzór posągu* daią. — Wielki wzór robią pospolicie z iłu, jako massy lipkiey do wyrabiania wszelkich odmian kształtów zdatney i to na mokro, przyrzucaiąc ciągle robotę chustami zmaczanemi aby nieschło, niepękało i w miękkości się wszystko utrzymywało. — Na tym modelu odlewa się częściowo z gipsu cała *forma*, każda cząstka tey formy oddzielnie wytłoczona, odjęta, liczbami oznaczona, szczelnie jedna do drugiey przylegać musi. Otrzymawszy tak formę, skorupę niejako przyszłego posągu, każdą cząstkę czyli numer iey wypełniaią na wewnątrz massą woskową tak grubo, jak sobie w przyszłości życzemy mieć grubo bronzu; *) wosk atoli ten, naypilniey i naytroskliwiey musi wypełniać wszystkie ślady, nakręty, rowki w formie, od którey ażeby z łatwością w przyszłości odstać mógł, gips (formę) olejem smaruią. Pierwsze powlekanie wosku pędzlem daley zaś pro-

*) Będąc uczniami i to jeszcze początkowemi starożytnych artystów, nieposiadamy tey sztuki odlewania, iaką w dawnych posągach napotykamy. Posąg n. p. Marka Aurelego w Rzymie, cały grubości talara nieprzechodzi, gdy tym czasem wszystkie dzisieysze od kilku do kilkunastu razy grubsze widziemy.

stym wlaczaniem wosku w blaszkach odléwaią. — Przypuściwszy, żeśmy to wylanie woskowe razem zestawili, mamy témsamém w myśli obraz oczekiwanego posagu; mamy tedy już niejako posąg z wosku, któren w bronzowy trzeba przemienić. To dzieje się następującym sposobem: a nayprzód potrzebny do tego *rdzeń* czyli jądro, na którym posąg ów woskowy a późniéy bronzowy ma spocząć; tym końcem bierze się gips i cegła tarta (mąka) i wodą na gęsto zarabia; gąszcz ten wléwa się do formy woskiem jak się powiedziało wyzlaney, w któréy niebawem twardnieje, kamienieje i rdzeń formuje; żeby jednak rdzeń gwałtowność roztopionego i nagle wpadającego bronzu w czasie odlewania wytrzymał, uzbrojonym bydź musi, to jest wiązaniami z szyn żelaznych opatrzony: uzbrojenie to (armatura) po odbytym odlewie poniekąd nie potrzebne, tak iest złożone, że przez umyślny do tego otwór czyli czeluść z posągu również jak i sam rdzeń z tegóż wydobywane bywa. — W posągach olbrzymich, kolosalnych, zwłaszcza konnych, ustawiają się niektóre szyny tak, aby raz na zawsze w nich pozostać mogły. — Gdy tedy ustawi się *Armatura*, obtuli *formą*, i za jednym zamachem, *gąszczem* gipsowo-ceglanym napełni, to jest tak, aby całkowity rdzeń pod woskiem utworzył się, w tenczas zostawia się w spokoyności, a gdy wyschnie, stwardnieje i wosk do niego przylegnie, (od formy albowiem wytłuszczonéy łatwo odstaje), w tenczas dopiero formę częściami i powoli odeymują, przez co daie się widzieć w całey okazałości obraz woskowy przyszłego posągu na rdzeniu spoczywający.

Chwila ta jest stanowcza dla przyszłego posągu; w tey albowiem odlewca lub sam artysta, zatrudnia się ostateczną już poprawą i uzupełnieniem całego oblicza żądanego posągu; zapełnia tedy rysy, wygładza chrapowatości, równa miedze przez szpary formy na wosku powstałe i. t. p. słowem do tey doskonałości i uzupełnienia rzecz doprowadza, w jakiéy ma się okazać oczekiwany posąg. — To dopełniwszy, na podstawie posągu woskowego na rdzeniu spoczywaiącego, robi *wpusty* czyli mieysca, któremi roztopiony metal ma wpływać; i *wmusty* czyli *wyloty*, któremi przed wpadającym kruszcem powietrze z formy ma wylatywać. Kanały te podobnież z wosku robią, lecz tak urządzone, aby się wzajem zbiegały i pewen związek między sobą zachowały, a nakoniec przedłużone aż po nad ziemię sięgały, (w ziemi albowiem zwykle posągi się odlewaią) na swiat wychodziły.

(Dokończenie nastąpi.)

TEATR NARODOWY.

37. We Czwartek była krotofila: *Kminek z Pipiszek.*
28. Jutro opera: *Axur król Ormus.*
